

KS. MAREK T. ZAHAJKIEWICZ

ŚREDNIOWIECZNA KONCEPCJA HISTORII KOŚCIOŁA

WPROWADZENIE

Opracowując tematy z zakresu historii średniowiecznej na ogół zwraca się uwagę na sprawy polityczne, gospodarcze oraz na stosunki społeczne. Ostatnio bardzo często na warsztacie badaczy znajdują się sprawy kultury rozumianej dość szeroko. Zwraca się również uwagę na naukę średniowieczną, ale jednak istnieje tu sporo zagadnień czekających jeszcze na rozwiązanie, ewentualnie są one dość powierzchownie potraktowane. Mimo iż bazujemy nawet po kilkadziesiąt razy na tych samych źródłach, domagają się one nowego naświetlenia w szerszym kontekście historycznym. Jednak podstawową sprawą są zagadnienia metodologiczne. Wśród nich wymienić należy samo pojęcie historii Kościoła w średniowieczu. Dokładniejsze przestudiowanie tej problematyki dopomaga w znacznym stopniu w zrozumieniu spuścizny piśmienniczej tamtych czasów - głównie historiografii kościelnej.

I. PROBLEM ŚREDNIOWIECZNEGO POJĘCIA HISTORII KOŚCIOŁA W LITERATURZE PRZEDMIOTU

Od lat pięćdziesiątych obecnego stulecia jesteśmy świadkami wzrastającego zainteresowania zagadnieniami z metodologii historii. Spostrzeżenie to dotyczy zarówno kierunków w historiografii ogólnoświatowej, jak również rodzimej. Przejawem zainteresowań metodologią na naszym terenie są pozycje np. J. Maternickiego, B. Miśkiewicza, W. Moszczeńskiej, J. Serczyka, A. Malewskiego, J. Topolskiego¹. Równolegle do tych prac odnotować należy zaintereso-

sowanie problemami analogicznymi w historiografii kościelnej. Między innymi bodźcem wpływającym na rozwój piśmiennictwa w tej dziedzinie był II Sobór Watykański, który odnowił i rozszerzył pojęcie Kościoła. To z kolei spowodowało konieczność nowego spojrzenia również na szereg problemów w nauce historii Kościoła /np. położenie nacisku na historię życia religijnego i mentalności religijnej, na oryginalny rozwój Kościołów lokalnych, na nowe rozpatrzenie stosunku Kościoła rzymskiego do innych Kościołów chrześcijańskich/. Zaczęto częściej rozważać problem miejsca historii Kościoła w naukach teologicznych². Zresztą już wcześniej zastanawiano się nad pytaniem, czy historia Kościoła jest tylko częścią historii powszechnej, czy też należy ją traktować jako odrębną dyscyplinę teologiczną? Już w latach pięćdziesiątych na ten temat pisali znani historycy, jak np. między innymi J. Chambon, H. Jedin, J. Lortz, P. Meinhold³. Jednak zajmując się zagadnieniami współczesnej metodologii Kościoła nie można pominąć historiografii średniowiecznej. W omawianej literaturze zauważamy nawiązywanie do tego ostatniego okresu. Zresztą, jest to nawet więcej niż zwyczajne śledzenie pewnych linii rozwojowych pojęć i dostrzeganie jakiejś ciągłości. Należy przyznać słuszność stwierdzeniu H. Jedina, że dzisiaj istnieje czasami głębokie przeświadczenie o trwałości i aktualności pewnych koncepcji przekazanych jeszcze przez historiografię średniowieczną⁴. Przecież obecnie również szuka się w historii Kościoła tego, co trwałe, owej tajemniczej obecności żyjącego nadal Chrystusa. W tym względzie przypomina się historiografia średniowieczna, która w historii Kościoła dopatrywała się nieprzerwanej kontynuacji dziejów Starego i Nowego Przymierza. W pewnym nawet sensie powraca się do dawnego pragmatyzmu, kiedy za pomocą Kościoła chce się wykazać nadprzyrodzony charakter samego Kościoła. Mówiąc o średniowiecznej koncepcji historii Kościoła, temu zagadnieniu poświęca się w literaturze współczesnej zasadniczo jedynie artykuły w czasopiśmie naukowych bądź jeden rozdział jakiejś większej pozycji. Całościowe spojrzenie na ewolucję pojęcia historii Kościoła, poczynając od okresu średniowiecza do czasów najnowszych, przedstawił H. Zimmermann w swojej pracy⁵. Natomiast ciekawe rozwinięcie tematu obejmującego okres od starożytności do w. XVIII reprezentuje rozprawa R. Gustawa⁶. Z innych pra-

wielką pomocą w zrozumieniu średniowiecza mogą służyć m.in. pozycje H. Grundmanna, H. Jedina i H. Becka, H. Woltera, W. Wattenbacha i W. Lewisona, H. Beumanna, P. Rousseta⁷. Należy też koniecznie sięgnąć do ciekawej pracy E. Gilsona⁸. Choć poświęcona jest ona filozofii średniowiecznej, to w jednym z rozdziałów autor omawia średniowieczne poglądy na temat historii. Zrozumieniu w ogóle myślenia historycznego epoki średniowiecznej poświęcona jest książka K. Pomiana⁹. Pewne refleksje na temat powstawania w XV w. nowych metod i koncepcji historii zawarte są w jednym z tomów monumentalnej pracy S. Świeżawskiego. Wprawdzie autor mówi głównie o filozofii, wnosi jednak wiele ciekawych wiadomości dotyczących omawianego zagadnienia¹⁰. Ubocznie problematyka ta poruszona jest w pracy zbiorowej pt. "Dawna świadomość historyczna w Polsce, Czechach i Słowacji" /Wrocław 1978/. U nas, poza wymienionymi już interesującymi pracami, które szerzej ujmują pojęcie historii Kościoła w średniowieczu i historii w ogóle, czytelnik czerpie wiadomości z lektury podręczników. Należy jednak pamiętać, że przedstawiają one to zagadnienie często skrótowo i niejasno /np. K. Bihlmeyer, H. Tüchle/¹¹. Zdarza się też, że wiadomości podręcznikowe pomimo swojej krótkiej formy poruszają istotę zagadnienia /np. J. Topolski/¹².

II. LINIE ROZWOJOWE HISTORIOGRAFII ŚREDNIOWIECZNEJ

W artykule tym nie przedstawimy całości średniowiecznej historiografii Kościoła, ograniczymy się tylko do omówienia niektórych dzieł, ich twórców i kierunków w twórczości, które miały znaczenie w kształtowaniu się samej koncepcji historii Kościoła.

Na przejściu między historiografią starożytną a średniowieczną należy umieścić żyjącego w w. V Salvianusa, autora "De Gubernatione Dei". Opisując czasy sobie współczesne, czyli inwazję barbarzyńców, dostrzegał kończącą się dawną epokę. Tym, co go odróżniało od innych pisarzy chrześcijańskich, a nawet stawiało wyżej od nich, było zwrócenie uwagi na zagadnienia gospodarczo-społeczne¹³. Przy wyjaśnianiu faktów historycznych używał kryteriów naturalnych, a

nie ograniczał się do ogólnych rozwiązań moralnych. Omawiając wiek VI nie można pominąć postaci Kasjodora, który wywarł wielki wpływ na średniowieczną kulturę Zachodu. Autor wielu prac, jak np. "Chronicon", a w dziedzinie nas interesującej szczególną uwagę należy zwrócić na dzieło "Historia ecclesiastica tripartita". Jednak wydaje się, że prace Kasjodora to cofanie się w historiografii.

Do znanych historyków wieku VI należeli, obok Kasjodora, Jordanes i Grzegorz z Tours. Pierwszy z nich jest autorem "De summa temporum" i "De origine actibusque Gotarum". Uchodzi on głównie za dziejopisarza germańskiego. Grzegorz z Tours - autor pracy "Historia Francorum", która jest pierwszą historią Francji, uważaną przez niektórych za bezkrytyczną i zbyt moralizatorską, wniósł pewien nowy element. Mianowicie autor podkreśla, iż w dziejach Franków szczególne znaczenie miała ustawiczna interwencja Boga. Na przełomie wieku VI i VII żył Izydor, biskup Sewilli - autor wielu dzieł egzegetycznych, dogmatycznych, dydaktycznych i również historycznych. Te ostatnie stanowią dobre źródło do poznania dziejów Hiszpanii, Gotów i Wandalów /"Historia Gothorum, Vandalorum, Sueborum, Chronica, De viris illustribus"/. Szczególnie interesującą opracował on teologiczną interpretację dziejów. Taką interpretacją posłużył się też w w. IX Ado /"Chronicon in aetates sex divisum"/. Podobnie u Bedy Czcigodnego [+ 735/ historia ludzkości przedstawiona jest jako historia zbawienia /"Historia ecclesiastica gentis Anglorum"/. Niektórzy badacze są zdania, że właśnie twórczość Bedy Czcigodnego ma szczególne znaczenie dla rozwoju koncepcji historii Kościoła¹⁴. Mianowicie sporo miejsca poświęcił historii następców św. Piotra i przez to dzieje papieżstwa stały się u niego istotnym momentem w rozwoju Kościoła/"Chronicon de sex aetatibus mundi"/. W późniejszych wiekach ta myśl została rozwinięta. Jeden z pisarzy w. IX, bibliotekarz rzymski - Anastazjusz, w swojej twórczości /"Historia ecclesiastica"/ sięgnął do historyków wschodnich, m.in. do Nicefora. Późniejsi historiografowie przechodzą od historii partykularnej do dziejów uniwersalnych. Przedstawicielem tego typu twórczości był Orderyk Vitalis [+ 1142/. W jego książce "Ecclesiastica Historia" dzieje Kościoła są przedstawione jako etap ekonomii zbawienia. W tymże wieku XII tworzył jeszcze jeden z największych narratorów i historiografów średnio-

wiecznych, Otton z Freising. W "Chronica" i "Gesta Friderici" nawiązywał do św. Augustyna. Sens dziejów widzi w tym, że mają one prowadzić "przez rzeczy dostrzegalne do niewidzialnych" /do duchowych/¹⁵. Nie można pominąć XII-wiecznego systemsa, a później eremity Joachima da Fiore. Stara się on przeprowadzić próbę periodyzacji dziejów ludzkich. Według niego trzem Osobom Boskim odpowiadają trzy epoki. Dzieje ujmuje w aspekcie ich stosunku do Boga. Podkreśla obecność Bożą w każdym momencie dziejów ludzkich. Jego koncepcja historiozoficzna miała wielki wpływ na historiografię kościelną aż do końca średniowiecza.

Mówiąc o nauce średniowiecznej, należy pamiętać, że w okresie tym rozpoczynano od działalności encyklopedycznej i komentatorskiej¹⁶. Jeżeli natomiast wspomina się o odrodzeniu karolińskim, to objęło ono kulturę najszerszej pojętą. Zasadnicze ożywienie i odnowa w dziedzinie nauki nastąpiła pod koniec w. XII, w w. XIII zaczęła się tworzyć nowoczesna koncepcja nauki. Odnotować należy próby daleko posuniętej racjonalizacji poznania teologicznego¹⁷. Już Jan z Salisburii /+ 1180/ w "Historia pontificalis" zaczyna w sposób naturalny tłumaczyć zdarzenia. Natomiast na początku w. XIV Tolomeo z Lukki w "Historia ecclesiastica" przyjmuje koncepcję historii Kościoła widzianą w aspekcie dziejów papieżstwa. Dzieje papieży podał jeszcze Bernard Guidonis w "Flores ecclesiasticae". Natomiast wiek XV, będący jeszcze okresem średniowiecznym, przyniósł już całkiem nowe prądy - humanizm.

Szkic ten dotyczy jedynie historiografii zachodnioeuropejskiej. Oddzielnym zagadnieniem byłoby zwrócenie uwagi na twórczość wywodzącą się z kręgów powiązanych z kulturą bizantyńską¹⁸. W V w. działali dwaj znani historycy Kościoła - Scholastyk Sokrates i Salamanes Hermias Sozomenos. Pierwszy z nich potraktował dzieje Kościoła na tle wydarzeń ogólnych, i bardzo dbał o chronologię. Natomiast Sozomenos wykorzystał pracę Sokratesa, wprowadzając krytyczne uwagi i wiele uzupełnień źródłowych. W w. VI powstała obszerna "Historia Kościoła" Euagriosza Scholastyka. Dzieje Kościoła oparł na tle szeroko pojętej historii świeckiej. Jednak dopiero historiografia późnego Cesarstwa Bizantyńskiego przynosi nazwisko Nikefora Kallistosa Ksanthopułosa, kolejnego historyka Kościoła na miarę historyków już wymienionych. W dziele "Historia Kościoła"

wiele miejsca poświęcił sporom ideologiczno-teologicznym, co było między innymi wyrazem kładzenia nacisku na historię wewnętrzną. Nauka zachodnia zapoznała się z dziełem Sokratesa dzięki przekładowi na łacinę dokonанemu w w. VI. Partie tego przekładu zachowały się w dziele Kasjodora "Historia ecclesiastica tripartita".

III. CECHY CHARAKTERYSTYCZNE ŚREDNIOWIECZNEGO POJMOWANIA HISTORII KOŚCIOŁA

Mówiąc o średniowiecznej koncepcji historii Kościoła na przestrzeni całego średniowiecza, można wskazać nowe elementy, jakie pojawiały się w jej rozwoju w poszczególnych wiekach. Innym rozwiązaniem byłoby wskazanie na te cechy, które były charakterystyczne w ogólnie przyjętej koncepcji w wiekach średnich. W tym drugim wypadku należy podać ramy czasowe powstania tej koncepcji, jej charakterystyczne cechy i elementy powszechnie przyjmowane. Wydaje się, że to ostatnie ujęcie jest chociaż częściowo możliwe do zrealizowania biorąc pod uwagę krótką formę niniejszego artykułu. Mówiąc o średniowiecznym pojmowaniu historii, mamy przecież na względzie dość długi okres. Sprawę tę również zaznacza w swojej pracy K. Pomian wspominając o wiekach od VI do XV. Chociaż z drugiej strony pewną zmianę dostrzega w wieku XII¹⁹. To wszystko zresztą uzasadnia jeszcze jedno zastrzeżenie, które właściwie należałoby postawić już na wstępie naszych rozważań. - artykuł jest jedynie szkicem problemu.

W książce "Duch filozofii" E. Gilsona czytamy: "[...] jeśli zechcemy szukać w średniowieczu naszego sposobu pojmowania historii, to go z pewnością znajdziemy. Jeśli więc nieobecność naszej historii równa się nieobecności wszelkiej historii, to można być pewnym, że średniowiecze nie miało historii /s. 354/. Zacytujemy też jego pytanie: "[...] czy nie istniała jakaś swoiście średniowieczna koncepcja historii, odmienna zarówno od koncepcji Greków, jak i naszej, a jednak realna?" Ta koncepcja historii Kościoła kształtowała się na przestrzeni kilku wieków. Aczkolwiek niektórzy badacze²⁰ w rozwoju historiografii kościelnej dostrzegają

okresy przełomowe przypadające na czasy karolińskie, a później na w. XII, to jednak w wypadku naszych rozważań nie jesteśmy skłonni iść za tą sugestią. Zasadniczo istotna zmiana w ujmowaniu historii nastąpiła dopiero w w. XV. Zdaniem prof. S. Swieżawskiego postawa historyczna narastała z wielkim trudem i jeszcze nawet w w. XV była zjawiskiem zarówno nowym, jak i rzadkim²¹. Dopiero w w. XV szersze zastosowanie znajduje nowa metoda filologiczno-historyczna badań tekstowych. Natomiast w okresie wcześniejszym nie wyznaczano historii żadnego miejsca w podziale nauk i sztuk. Również jako samodzielna dyscyplina nie była wykładana na uczelniach.

Mimo to średniowiecze miało spojrzenie historyczne, aczkolwiek swoiste.

1. Koncepcja historii Kościoła w średniowieczu wyrastała pod wpływem myśli starożytnej. Historiografia zachodnia bazowała głównie na "Historii kościelnej" i "Kronikach" Euzebiusza z Cezarei. Z tej drugiej pracy, przedstawiającej historię ludów starożytnych i zawierającej tabelę synchronistyczne czerpano spojrzenie na seans dziejów. Korzystano również z materiału chronologicznego. Natomiast św. Hieronim zapoznał zachodnią Europę z myślą wschodnią przekładając na łacinę "Kroniki". W średniowieczu przyjęto Hieronimowy podział dziejów, które otrzymały u niego interpretację teologiczną. Należy także wymienić św. Augustyna. Bez przeczytania jego dzieł zrozumienie średniowiecznej koncepcji historii byłoby niepełne, a czasami niemożliwe. Św. Augustyn wniósł do teologii dziejów myśli zupełnie nie znanych; w swoich dziełach opierał się na Piśmie św., podobnie jak i pisarze starożytni /np. Euzebiusz z Cezarei/. Jednak on ukształtował myśli pisarzy starożytnych. Głównie w "De civitate Dei" wyraźnie połączył dzieje świata z dziełem zbawienia. Niejednokrotnie mówi się, że "De civitate Dei" ukazuje historię działalności Boga na przestrzeni dziejów²². I to właśnie tak zaważyło na późniejszej historiografii. Podobnie jak i augustyński podział dziejów świata na sześć wieków /do tego głównie nawiązywali średniowieczni kronikarze/. Św. Augustyn mówiąc o historii, wyznaczał wszystkiemu miejsce w odwiecznych planach Bożej Opatrzności i zbawczej ekonomii. Ta myśl zbawczej ekonomii przeniknęła pisarzy średniowiecznych.

2. Po zaprezentowaniu panoramy autorów przedstawiających śred-

niowieczną koncepcję historii i po ogólnym zasygnalizowaniu ich poglądów na ten temat, należy sobie uświadomić jeden fakt. Zasadniczo u podataw ich twórczości leży teologiczno-histeryczna interpretacja dziejów. To była wspólna cecha łącząca całą historiografię. Z tego względu mówiąc o średniowiecznej koncepcji historii, można w pewnym sensie potraktować wszystkich autorów razem.

3. Cała nauka teologiczna w średniowieczu skupiała się wokół wykładu Pisma św. Większość zaś ksiąg zawiera treść historyczną. Teologom nie chodziło o historię w znaczeniu ścisłym. Dlatego też poszczególne fakty w ich ujęciu wyrażały prawdy wieczne i niezmiennne. W tym wypadku stosowane więc alegorię. Obok tego dostrzegano jeszcze inny fakt, a mianowicie połączenie dziejów świata z historią zbawienia. W tym wypadku można również mówić o teologii historii. Chrześcijanie w porządku nadprzyrodzonym są dziedzicami Starego Testamentu i da się odczuć w ich życiu kierownictwo opatrnościowej ekonomii zbawienia. Dlatego może nie dbano o źródła ani o fakty, skupiając uwagę na interpretacji.

4. Ta interpretacja historii doprowadziła do swoistego podziału całości dziejów na epoki. Rozumiano, że nauka ewangeliczna rozpoczyna nowy świat. Z kolei sami czuli się postawionymi w punkcie styczonym z dorobkiem myśli starożytnej. W średniowieczu mówiąc o periodyzacji dziejów wspomina się o nadchodzącym siódmym wieku ludzkości podobnym do siódmego dnia stworzenia. Będzie to zadatek wieczystego spokoju doby, która nie będzie miała końca. W tym podziale na epoki widać ścisłą interpretację teologiczną i powiązanie historii z Bożą ekonomią zbawienia.

5. K. Pomian zwraca uwagę na jeszcze jedną charakterystyczną cechę właściwą wszystkim historykom Kościoła - na chronologię²³. Przestrzeganie chronologii było następstwem uznania dziejów Kościoła za realizację planu Bożego. I to różniło historiografię kościelną od świeckiej.

6. Jednak w historiografii średniowiecznej nie istniała wyraźna różnica między dziejopisarstwem świeckim i kościelnym. Działo się to na skutek właśnie tej teologicznej interpretacji historii. Owa interpretacja łącała podział. Dlatego też w średniowieczu nie mamy dzieł oddzielnie traktujących historię powszechną, a oddzielnie historię Kościoła. Można zaryzykować stwier-

dzeniem, że historiografia kościelna w pewnym sensie podporządkowała sobie cały materiał historyczny.

7. Zaznaczyliśmy już o znaczeniu św. Augustyna dla średniowiecznej koncepcji historii. W dziele "De doctrina christiana" stawia historię Kościoła obok egzegezy Pisma św.²⁴ "Podobną myśl można spotkać w "De institutione divinarum litterarum" Kasjodora²⁵. Tę tradycję kontynuowano przez całe średniowiecze. Uważano po prostu historię Kościoła za "scientia sacra". Wszystko to działo się na skutek zastosowania teologicznej interpretacji dziejów. Dlatego zaznaczyliśmy, że u podstawy średniowiecznej koncepcji historii Kościoła leży właśnie ta interpretacja dziejów. U podstaw wszystkiego leży dostrzeganie w dziejach ludzkości dalszego ciągu ekonomii Bożego zbawienia. Ściślej mówiąc - w średniowieczu historia Kościoła to "historia sacra". Uważano, że właśnie chrześcijanie są powiadomieni o początku i celu całej historii. Dlatego też oni podjęli próbę wytłumaczenia całokształtu dziejów w sposób zrozumiały. Kiedy w średniowieczu spoglądano na człowieka jednostkowego, to odgrywał on w tym wypadku rolę drugoplanową. Dzieje ludzkości to przede wszystkim dzieje zbawienia.

8. W konsekwencji tego wszystkiego nie dbano ani o źródła, ani nie chciano tłumaczyć wydarzeń. Historyk w poszukiwaniu planu Bożego nie zajmował się właściwą metodą historyczną²⁶. Chodziło głównie o poznanie realizującego się planu Bożego. Nawet jeżeli będziemy mówić o średniowiecznej periodyzacji dziejów, będzie to wynikiem zastanawiania się nad realizacją wspomnianego planu. Można więc powiedzieć, że historia stała się zasadniczo teologią historii, a od czasów św. Augustyna pojawiła się tendencja zaliczania jej do dyscyplin teologicznych. Jednak w tym miejscu należałoby przytoczyć jeszcze jedną wypowiedź K. Pomiana²⁷. Mianowicie, w niektórych średniowiecznych tekstach zastanawiano się nad tym, czy wolno mówić o zdarzeniach, których nie było się świadkiem? Mówienie o rzeczach odległych wymaga czynności uzasadniającej. Historyk nie powoływał się na źródła, ale na "Auctoritates".

■

Średniowieczną myśl historyczną charakteryzuje jednolitość

oparta na przeświadczeniu o możliwości odczytania planu Bożego w poszczególnych zdarzeniach. W ścisłym znaczeniu jest to "historia sacra". Na ukształtowanie poglądów dotyczących historii Kościoła wpływ miały dzieła autorów starożytnych, a szczególnie Euzebiusza z Cezarei. To dominowało przez cały okres wieków średnich. Pewne zmiany w myśleniu na ten temat nastąpiły dopiero pod koniec w. IV.

PRZYPISY

¹ J. M a t e r n i c k i. "Wstęp do badań historycznych". Warszawa 1959; B. M i ś k i e w i c z. "Wstęp do badań historycznych". Warszawa 1973; W. M o s z c z e ń s k a. "Metodologia historii. Zarys krytyczny". Warszawa 1968; A. M a l e w s k i, J. T o p o l s k i. "Studia z metodologii historii". Warszawa 1960; J. S e r c z y k. "Podstawy badań historycznych". Poznań 1963; J. T o p o l s k i. "Metodologia historii". Warszawa 1968.

² Ciekawą problematykę z tej dziedziny w świetle najnowszych badań historycznych i dokumentów II Soboru Watykańskiego prezentują m.in. artykuły: V. C o n z e m i u s. "O konieczności uprawiania współczesnej naukowej historii Kościoła". Conc 1-2:1965/66 s. 558-567; A. W e i l e r. "Historia Kościoła a nowa orientacja nauk historycznych". Conc 6-10:1970 s. 56-69; J. B. C o b b. "Kryzys historycyzmu i pozytywizmu". Tamże s. 69-75; C. W. M ö n n i c h. "Historia Kościoła w całości kształcie nauk o człowieku". Tamże s. 75-82; B. P i o n g e r o n. "Historia Kościoła na skrzyżowaniu nauk teologicznych". Tamże s. 83-92; Y. C o n g a n. "Historia Kościoła "miejscem teologicznym". Tamże s. 93-100.

³ J. C h a m b a n. "Was ist Kirchengeschichte? Masstäbe und Einsichten". Göttingen 1957; H. J e d i n. "Kirchengeschichte als Heilsgeschichte? Saec 5:1954 s. 119-127; J. L o r t z. "Nochmals: Zur Aufgabe des Kirchengeschichtsschreibers". TThZ 61:1952 s. 317-327; P. M e i n h o l d. "Weltgeschichte-Kirchengeschichte-Heilsgeschichte". Saec 9:1958 s. 261-281.

⁴ "Zur Aufgabe des Kirchengeschichtsschreibers" s. 66-67.

⁵ "Ecclesia als Objekt der Historiographie. Studien zur Kirchengeschichtsschreibung im Mittelalter und in der frühen Zeit." Wien 1960.

⁶ "Rozwój pojęcia historii Kościoła od I do XVIII wieku". Poznań 1965.

⁷ H. G r u n d m a n n. "Geschichtsschreibung im Mittelalter". W: "Deutsche Philologie im Aufriss". Bd. 3. Berlin 1956 col. 2221-2286; H. J e d i n, B. B e c k. "Kirchengeschichte". LThK VI col. 209-218; H. W o l t e r. "Geschichtliche Bildung im Rahmen der

artes liberales". W: "Artes liberales. Von der antiken Bildung zur Wissenschaft des Mittelalters". Leiden 1959 s. 50-83; W. W a t t e n b a c h, W. L e w i s o n. Deutschlands Geschichtsquellen im Mittelalter". Bd. 2. Weimar 1952-1957; B e u m a n n. "Der Schriftsteller und seine Kritiker im fruhen Mittelalter". Stud Gen 12:1959 s. 497-511; P. R o u s s e t. "La conception de l'histoire a l'époque féodale". W: "Melanges d'histoire du meyen âge dédiés Louis Halphen". Paryż 1951 s. 623-633.

8 "L'esprit de la philosophie médiévale". Paryż 1932 /tłum. pol - "Duch filozofii średniowiecznej". Warszawa 1959/.

9 "Przeszłość jako przedmiot wiary. Historia i filozofia w myśli średniowiecznej". Warszawa 1968.

10 "Dzieje filozofii europejskiej w XV wieku". T. 2. Warszawa 1974 s. 52-60.

11 "Historia Kościoła". T. 1. Warszawa 1971 s. 31-33.

12 "Metodologia historii" s. 54-57.

13 Doskonałe wprowadzenie do dzieła Salvianusa zob. M. Ż y w - c z y Ń s k i. "Wstęp. W: S a l v i a n u s. "O Opatrzności Bożej". Warszawa 1953 s. V-XXXII.

14 G u s t a w. "Rozwój pojęcia" s. 50-51.

15 O t t o E p i s c o p u s F r i s i n g e n s i s. "Chronica". Lipsk 1912 r. 4 prol.

16 S. K a m i Ń s k i. "Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk". Lublin 1970 s. 69.

17 Tamże s. 71 n.

18 O. J u r e w i c z. "Historia literatury bizantyńskiej". Wrocław 1984 s. 47-52, 270.

19 "Przeszłość jako przedmiot wiary" s. 24.

20 G u s t a w. "Rozwój pojęcia" s. 48-49.

21 "Dzieje filozofii" t. 2 s. 52-60, 125-136.

22 G. B a r d y. "Święty Augustyn. Człowiek i dzieło". Warszawa 1955 s. 292 nn.

23 "Przeszłość jako przedmiot wiary" s. 127-128.

24 "De doctrina christiana. Patrologia Latina". Wyd. J. Migne T. 34 col. 55.

25 "Patrologia Latina". Wyd. J. Migne. T. 70 col. 1133.

26 T o p o l s k i. "Metodologia" s. 55.

27 "Przeszłość jako przedmiot wiary" s. 30-35, 62.

DIE MITTELALTERLICHE KONZEPTION DER KIRCHENGESCHICHTE

Z u s a m m e n f a s s u n g

In den letzten Jahren wuchs das Interesse an Problemen aus dem Bereich der Methodologie beträchtlich. Wenn man von der gegenwärtigen Methodologie der Kirchengeschichte spricht, darf man das mittelalterliche Schaffen nicht übergehen. Hubert Jedin stellte mit Recht fest, dass heute manchmal eine tiefe Überzeugung von der Dauerhaftigkeit und Aktualität bestimmter Konzeptionen ange-troffen wird, die noch von der mittelalterlichen Historiographie übermittelt würden. Ein interessantes Problem ist in dieser Hinsicht die Frage der mittelalterlichen Konzeption der Kirchengeschichte. In der entsprechenden Fachliteratur wird diesem Problem allerdings zu wenig Raum gegeben.

Gestützt auf das mittelalterliche Erbe sind wir imstande, die damalige Art des Geschichtsverständnisses zu rekonstruieren. Wir können auf die charakteristischen Züge in der allgemein angenommenen Geschichtskonzeption verweisen. Diese bildete sich über einige Jahrhunderte heraus /von 6. bis 15. Jh./. Allgemein genommen besaß das Mittelalter einen Blick für die Geschichte, auch wenn dieser spezifisch war. Er erwuchs unter dem Einfluss des antiken Denkens /z.B. Eusebius von Cäsarea, hl. Hieronymus, hl. Augustinus/. All dem lag eine geschichtstheologische Interpretation der Geschichte zugrunde. Die Geschichte wurde mit der göttlichen Hailsökonomie verknüpft. Das mittelalterliche historische Denken zeichnet sich durch Einheitlichkeit aus, die sich auf die Überzeugung von der Möglichkeit des Erkennens des göttlichen Planes in den einzelnen Ereignissen gründet. In der Konsequenz all dessen sorgte man sich weder um die Quellen noch war man gewillt, sich einer eigentlich historischen Methode zu bedienen. Wichtig war allein das Erkennen der Verwirklichung des göttlichen Planes. Im exakten Sinne ist das eine "historia sacra".

Übersetzung: Herbert Ulrich